

Panie żołnierzu, czy mogę rzucać w Polaków kamieniami?

22 listopada 2021

Kolejny dowód na instrumentalne wykorzystywanie migrantów przez białoruskie służby. Dziecko prosi białoruskich funkcjonariuszy o zgodę na atak kamieniami w stronę polskich żołnierzy.[WM]

<https://www.youtube.com/watch?v=f8roR4fk2is>

„Minionej doby migranci podjęli kilka prób sforsowania granicy. Użyli w kierunku polskich funkcjonariuszy kamieni, kawałków drzew i laserów oślepiających. A za to wszystko odpowiedzialne są białoruskie służby” – powiedziała wczoraj rzecznik Straży Granicznej ppor. Anna Michalska.[SN]

Rzecznik SG cytowana przez portal „Polsat News” przekazała, że do pierwszej próby sforsowania granicy doszło w sobotę na odcinku ochranianym przez placówkę SG w Czeremsze. Zebrało się ok. 100 osób, które zostały przywiezione tam przez białoruskie służby.[SN]



Zaznaczyła, że białoruskie służby wyciągnęły drewnianą kładkę i przerzuciły na concertinę, co miało ułatwić migrantom przedostanie się przez zasieki z drutu kolczastego. „kolei polscy pogranicznicy zostali obrzuceni kamieniami oraz kawałkami konarów drzew, oślepieni latarkami i laserami – podkreśliła. Dodała, że na teren Polski weszły 92 osoby. Zostały one zatrzymane i zawrócone do linii granicy.[SN]

Do drugiej próby siłowego przekroczenia granicy doszło w sobotę na odcinku ochranianym przez placówkę SG w Mielniku. „Grupa kilkunastu cudzoziemców próbowała wdrzeć się do Polski, byli bardzo agresywni. W kierunku polskich

funkcjonariuszy użyto kamieni, kawałków drzew. Nikt nie doznał obrażeń” – powiedziała Michalska. Dodała, że uszkodzony został wojskowy samochód, w którym stłuczono szybę.[SN]

https://www.youtube.com/watch?v=fJAqw_efRAQ

Michalska poinformowała także, że Straż Graniczna w sobotę odnotowała ponad 208 prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej. Zatrzymany został obywatel Iraku, wydano 31 postanowień o opuszczeniu terytorium Polski, a pozostałym próbom zapobieżono.[SN]

Decyzja ws. zamknięcia przejścia kolejowego w Kuźnicy na granicy polsko-białoruskiej zapadnie dzisiaj – poinformowała agencję RIA Novosti rzeczniczka Straży Granicznej ppor. Anna Michalska.[SN]

Pijani Białorusini pod bronią pełnią służbę na granicy. To nie pierwszy taki przypadek, z którym spotkali się nasi żołnierze – poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej. Za pośrednictwem mediów społecznościowych resort obrony opublikował kolejne wideo, na którym widać stojącego za zasiekami mężczyznę w wojskowych ubraniach, który chwieje się i bełkocze.[SN]



Do sprawy pijanych białoruskich strażników na granicy odniósł się rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. „Strona białoruska od wielu dni działa, jakby liczyła na wywołanie groźnego incydentu na granicy” – napisał na „Twitterze”. „To nie pierwszy taki przypadek, z którym spotkali się nasi żołnierze” – zaznaczył.[SN]

Wcześniej Straż Graniczna informowała o próbie sforsowania granicy przez grupę około 100 migrantów. „Służby białoruskie przywiozły grupę migrantów. W sumie było tam około 100 osób. Służby białoruskie wyciągnęły też drewnianą kładkę i przerzuciły na concertinę. Służby polskie próbowały zabrać

kładkę i nie dopuścić do przekroczenia” – przekazała rzeczniczka Straż Granicznej Anna Michalska. Pomost miał ułatwić obcokrajowcom przejście przez zasieki z drutu kolczastego.[SN]

Na granicy Polski i Białorusi w ciągu ostatnich kilku tygodni zgromadziło się kilka tysięcy migrantów w nadziei na przedostanie się do krajów Unii Europejskiej. Polskie władze wzmocniły ochronę granicy, ściągnęły na nią wojsko i powstrzymują próby przedostania się migrantów na terytorium kraju. Warszawa oskarża Mińsk o kryzys migracyjny. Białoruś odrzuca te zarzuty, twierdząc, że Polska wydała migrantów siłą ze swojego terytorium.[SN]

Białoruski przywódca Aleksander Łukaszenka, komentując dzisiaj problem przebywających na granicy z Polską 2 tysięcy migrantów z Bliskiego Wschodu, podkreślił, że Mińsk powinien żądać od Niemców, by ich zabrali. „Ale sami sobie poradzimy” – podkreślił prezydent. Ostrzegł również „szalonych polityków” w Polsce przed konsekwencjami ich gróźb pod adresem Białorusi, podaje agencja BelTa. „W sprawie kryzysu migracyjnego Polska powinna zrozumieć, że Mińsk nie chce zaostrzenia stosunków” – uważa Łukaszenka.[SN]

[]

W minioną sobotę przed polską ambasadą w Londynie odbył się protest przeciwko prowadzonej przez rząd Mateusza Morawieckiego polityce wobec uchodźców próbujących przedostać się przez białoruską granicę. Brał w nim udział były lider Partii Pracy, Jeremy Corbyn, który wygłosił płomienne przemówienie. Protestujący przed polską placówką dyplomatyczną w Wielkiej Brytanii sprzeciwiali się nie tylko podejściu rządu RP do kryzysu na polsko-białoruskiej granicy, ale również zaangażowaniu gabinetu Borisa Johnsona w tę sprawę. Skrytykowano decyzję o wysłaniu około 150 brytyjskich żołnierzy wojsk inżynieryjnych, którzy mają pomóc polskim siłom zbrojnym we wzmacnianiu integralności granicy z

Białorusią, zamiast pomóc migrantom szukającym azylu w krajach europejskich. Protestujący przypominali, że uciekają oni przed konsekwencjami konfliktu, który został wywołany przez kraje Zachodu.[PE]

Sophie Bolton z CND zwracała uwagę, że to właśnie Wielka Brytania ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za los uchodźców na granicy, zwłaszcza tych z Iraku, biorąc pod uwagę jej „centralne zaangażowanie” w ten i wiele innych konfliktów na Bliskim Wschodzie. „Polski rząd przedstawia uchodźców jako niebezpieczną siłę, przed którą trzeba chronić Polskę” – powiedziała. „Uchodźcy, którym pozwolono umrzeć z powodu hipotermii w lesie – to absolutnie obrzydliwe. To kryzys humanitarny, a nie konflikt militarny. Rządy Polski i Wielkiej Brytanii powinny udzielać azylu tym uchodźcom, a nie podsycać do nienawiści” – zaznaczała.[PE]

Z kolei współzałożycielka Stop the War Coalition, Lindsey German, podkreślała, że uchodźcy „nie znaleźliby się na granicy, gdybyśmy nie bombardowali kolejnych krajów na Bliskim Wschodzie”. „Kiedy słyszysz, że 100 brytyjskich żołnierzy jedzie do Polski, aby zbudować mur, który ma powstrzymać uchodźców, mówię jako obywatel brytyjski – nie w moim imieniu!” – deklarowała. [PE]

Wziął w nim udział były lider Partii Pracy, Jeremy Corbyn, który wygłosił przemówienie. Corbyn zwracał uwagę, że szukający schronienia imigranci na polsko-białoruskiej granicy „są ludźmi, którzy chcą żyć”. Podkreślał, że w obozach zamknięto dzieci i „żyją w desperacji, biedzie, głodzie i bez pomocy lekarzy”. Protest pod ambasadą RP w Londynie był wspierany przez organizację Polish Migrants Organize for Change, Stop the War Coalition i CND.[PE]

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [SN], PolishExpress.co.uk

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net [WM]